

# Gaza – Londyn – Warszawa – wspólna sprawa?

6 grudnia 2023

Wiec pod hasłem „Musimy zjednoczyć się na rzecz Gazy” odbył się w Londynie 2 grudnia br. Zgromadził środowiska świadome, że los Palestyńczyków i sytuacja w Gazie to preludium w zaawansowanym stadium permanentnej wojny z cywilizacją. Cywilizacja, dzięki której przychodzimy na świat, kształcimy pokolenia, budujemy wszystko, co niezbędne, która osaczana na różne sposoby ma zginąć jak metodycznie i nieustannie ginie od 75 lat Palestyna z jej mieszkańcami. Kilku mówców przybliżyło fakty medialnie pomijane. Dzięki nim obecni wyszli ze spotkania z niewątpliwym wnioskiem: skoro globalizm wykreował kręgi rządzące na podobieństwo kajdan krępujących samoobronę, to nim społeczeństwa dadzą się skuć z kretesem i zamilkną straszone cenzurą, powinny połączyć siły w zasadniczy cel – okazując sprzeciw dla globalnego unicestwienia.



Wypowiedzi pań były mocno emocjonalne. Rzeczowe były spostrzeżenia panów, ich syntezą była ocena rzeczywistości politycznej Jeremy'ego Corbyna – byłego przywódcy brytyjskiej Partii Pracy. Jego treść zbieżna z ocenami, jakie wypowiadają rozproszeni Polacy, którzy wciąż sądzą, że tylko oni są dręczeni, że to tylko atak na Polskę, że właściciele kajdan skłócają nas skutecznie z sąsiadami, byśmy odczuli własną wyjątkowość w bezradności. Zwraca uwagę terminologia obcojęzyczna w korzystaniu z pojęcia „rasizm”. Jest dużo trafniejszą ilustracją znaczeniową wykorzystywanie przez postać Grzegorza Brauna odpowiedników „segregacji” i „selekcji”. W rzeczywistości bowiem suma działań socjotechnicznych dzieli jednostki, izoluje grupy i państwa na arenie globalnej.

# Wypowiedź Jeremy'ego Corbyna

„Po 7-ym października padł rozkaz opuszczenia północnej Gazy przez jej mieszkańców i przeniesienia się na południe. Tylko niektórzy opuścili domy. Bombardowania, jakie potem nastąpiły, objęły szkoły, szpitale, przedszkola, infrastrukturę. Dla przeżycia mieszkańcy dostali przydział 2 butelek wody dziennie. Przy braku żywności, leków, wody lekarze musieli dokonywać zabiegów bez znieczulenia. Żądanie w ONZ wprowadzenia „przerwania ognia”, zostało zawetowane przez Stany Zjednoczone, a Wielka Brytania wstrzymała się od głosu, Zamiast propozycji „przerwania ognia”, która zwyczajowo prowadzi do rozpoczęcia negocjacji pokojowych, wnioskowano o „przerwę humanitarną”. Po to, by pozbierawszy ofiary, ponownie rozpocząć rzeź bombardując? Należało zakończyć tę wojnę, zwłaszcza że na całym świecie prowadzone są rozmowy. Ostatecznie wprowadzono przerwę na uwolnienie więźniów, tylko po to, by następnego dnia IDF wtrąciło do więzienia bez oskarżeń, bez procesów znów ponad 100 kobiet i dzieci z Zachodniego Brzegu.

Media w zdumiewający sposób przedstawiają wojnę – jakby toczyła się między równymi sobie siłami. Jednak jedna strona dysponuje 1000-kilogramowymi bombami, samolotami F-16, białym fosforem, które kieruje przeciw cywilom; zginęło już ponad 14 tysięcy, a wielu pozostaje pod gruzami. Oglądając rzeczywistość przez pryzmat mediów nie widzimy horroru przejścia granicznego w Rafah, dokąd uda się niebawem 2 miliony ludzi w poszukiwaniu bezpiecznego zakątka. Zmierzają wbrew własnej woli ku pustyni Synaj. Egipt jest im także niechętny, choć jest to dla nich jedyny możliwy w tej chwili kierunek oznaczający dla nich tylko kolejny etap ludobójstwa. Cała populacja Gazy ma zostać wypędzona z na pustynię Synaj, by stworzyć kolejną Gazę po drugiej stronie Rafah. Bieda, piekło głodu będą więc nadal trwać i trwać.

Dlaczego Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Europa nie chcą

tego właściwie nazwać? Czym jest umyślne niszczenie życia narodu palestyńskiego w Gazie, czy już wiecznie będziemy jedynie widzami tych potworności, czy może wreszcie zmobilizujemy się do sprzeciwu, by znaleźć rozwiązanie? Przyznać muszę, że przebywając w zeszłym miesiącu w parlamencie, miałem wrażenie, że to jakiś świat równoległy. Naprawdę tak jest jeśli chodzi o równoległy świat parlamentu, podejmowane decyzje, polityczne kalkulacje i do tego media głównego nurtu Wielkiej Brytanii. Dla nich niestosownością jest nawet używanie samego słowa „Palestyna”, co dopiero domaganie się swobód życia dla nich jakie znamy. Politycy w tym równoległym świecie bez przerwy kalkulują co, jak powiedzieć, poprzeć, czy wstrzymać się, co powiedzieć, żeby być w porządku. Ich rozmowy są kompletnie niedorzeczne kiedy ich posłuchać.

Rozglądając się po całym kraju, obserwuję ludzi, którzy już mają serdecznie dość tej ciszy i gotowi wyjść, żeby cokolwiek zrobić. Mimo wszelkich wysiłków polityków, w tej izraelskiej maszynie globalnych mediów, demonstracje wciąż narastają i będą jeszcze potężniejsze. Najlepsze co możemy zrobić, to powiększać kręgi sprzeciwu, zebrać wszystkie argumenty, jakie nas łączą niezależnie od wyznania, żądać pokoju i sprawiedliwości dla narodu Palestyny. Powinna to być nasza zasadnicza działalność. A teraz zacytuję, jeśli państwo pozwoli, świetnego poetę palestyńskiego Mahmouda Darwisha. Wydaliśmy jego wiersze z Alanem McKlausym. Wiersz traktuje o Jerozolimie, którą miał zakaz odwiedzać.

Idę, jakbym nie był sobą.  
Moja rana jak biblijna biała róża,  
Ramiona oba są wzniesione,  
Jak dwa gołębie na krzyżu rozpięte  
Dźwigają ziemię.  
Nie idę już, a lecę,  
Przemieniam się poza czasem,  
Ponad ziemią

Stając się kolejnym bytem  
Bez czasu i miejsca.  
Kim zatem jestem?  
Numerem jeden na drodze  
Do Nieba Wstąpienia.  
Myślę sobie tylko,  
Prorok Mahomet mówił arabską klasyką...  
I co z tego?! Wrzasnęła żołnierka.  
To znowu ty, czy ja cię wcześniej nie zabiłam?!  
Powiedziałem: Tak, zabiłaś mnie,  
Ale zapomniałem umrzeć tak jak ty.

Szanujmy kulturę Palestyny. Szanujmy zdecydowanie Palestyńczyków i ich nadzieję mimo wszystko, nadzieję, by żyć, wydostać się spod okupacji, poruszania się między punktami kontrolnymi niepewni czy ktoś przepuści ich do szkoły, szpitala, dokąd dotrzesz tylko wtedy gdy żołnierz pozwoli. Uprawiać ziemię będziesz mógł jedynie gdy osadnicy pozwolą ci mieć dość wody na Zachodnim Brzegu. Dzień po dniu będziesz widział, jak tej ziemi ubywa ci coraz bardziej, na korzyść rosnącej liczby osadników. Do tego dochodzi świadomość, że światowe mocarstwa zasilają wojskowy stan posiadania Izraela, żeby utrwaląc okupację. Oglądamy niesprawiedliwość najbardziej groteskową ze wszelkich możliwych. Jedyne sposoby na jej zakończenie jest zakończyć tę wojnę, zakończyć oblężenie i okupację z przyjęciem sprawiedliwego traktowania uchodźców palestyńskich. Tego powinniśmy żądać wszyscy”.

Wstęp i tłumaczenie: Jola

Źródło zagraniczne: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net